

PAWEŁ WYGRALAK  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Teologiczny

## Asteriusza z Amazji i Nila z Ancyry interpretacja przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31)

Interpretation of the Parable of the Rich Man and Lazarus (Lk 16,19-31)  
according to Asterius of Amasea and Nilus of Ancyra

W *Instrukcji o studium Ojców Kościoła w formacji kapłańskiej*, wydanej w 1989 roku przez Kongregację ds. Wychowania Katolickiego, zapisano, że *Ojcowie są zasadniczo i przede wszystkim komentatorami Pisma Świętego*, „*divinorum librorum tractatores*”<sup>1</sup>. Pismo Święte było dla nich podstawą pasterskiego nauczania. Każde ich kazanie zawierało liczne odniesienia do tekstów biblijnych. Ojcowie stosowali różne metody interpretacji natchnionego tekstu<sup>2</sup>, zawsze jednak zależało im na jak najlepszym odczytaniu zawartego w nim przesłania. Pragnęli, aby przygotowane komentarze biblijne służyły wiernym w ich duchowym rozwoju, by wskazywały im właściwe drogi postępowania w konkretnych sytuacjach życiowych. Dobrymi przykładami tak przygotowanych komentarzy są dzieła Asteriusza z Amazji i Nila z Ancyry. Obaj autorzy odnoszą się w nich do problemów środowiska, w którym przyszło im posługiwać. Wśród powierzonych im wiernych widoczny był podział na nieliczną grupę bogatych, wśród których znajdowali się także chrześcijanie, i bardzo liczną rzeszę biedaków<sup>3</sup>. By więc zaradzić zaistniałej sytuacji, sięgnęli do przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31). Asteriusz przygotował oddzielne kazanie, Nil natomiast

<sup>1</sup> Kongregacja, ds. Wychowania Katolickiego, *Instrukcja o studium Ojców Kościoła w formacji kapłańskiej* 26.1. z dnia 10 listopada 1989, „Acta Apostolicae Sedis”, R. 82, s. 618, tłum. pol. [w:] S. Pieszczoł, *Patrologia. Działalność Ojców*, Gniezno 1994, s. 173. Por. także: R. Sierra Bravo, *El mensaje social de los Padres de la Iglesia*, Madrid 1989, s. 17.

<sup>2</sup> Por. M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią*, Kraków 2000.

<sup>3</sup> Por. F. Drączkowski, *Czy sprawiedliwość wystarczy?*, [w:] *Patrystyczne dziedzictwo społecznej nauki Kościoła*, red. T. Makowski, Gniezno 1996, s. 82; J.P. Sodini, *Azja Mniejsza*, [w:] *Świat Bizancjum*, t. I: *Cesarstwo Wschodniorzymskie 330-641*, Kraków 2007, s. 422-423.

oparł na przypowieści fragmenty (sekcja IV i IX) swego traktatu *Peristeria*, napisanego dla mnicha Agatiusza<sup>4</sup>.

Ponieważ tak Asteriusz, jak Nil są autorami mało znanymi, stąd na wstępie warto przedstawić ich podstawowe dane biograficzne.

Asteriusz z Amazji urodził się ok. 330-335 roku. Nie mamy żadnych informacji o pierwszym okresie jego życia. Focjusz utrzymuje, że nauki pobierał u słynnego znawcy retoryki i prawa – niewolnika Scytiana. Zachowane mowy wskazują, że Asteriusz musiał być pojętym uczniem, a jednocześnie dobrym obserwatorem życia, człowiekiem bardzo wrażliwym<sup>5</sup>. Został biskupem Amazji w Poncie. I znowu jedynie na podstawie treści zachowanych kazań można domniemywać, że był gorliwym pasterzem, który w sposób jednoznaczny i wymagający głosił swoim wiernym Ewangelię Jezusa Chrystusa. Przykładem tego jest prezentowany komentarz do przypowieści o bogaczu i Łazarzu. Asteriusz zmarł prawdopodobnie pomiędzy rokiem 420 a 425<sup>6</sup>, choć niektóre źródła podają rok 410, a może nawet 405<sup>7</sup>.

Nil z Ancyry jest rówieśnikiem Asteriusza z Amazji. Żył na przełomie IV i V wieku. O jego życiu zachowało się niewiele informacji. On sam w *De vita monastica* pozostawił nam kilka mało precyzyjnych danych o sobie<sup>8</sup>. Najprawdopodobniej jako młody człowiek przebywał w Aleksandrii, gdzie zapoznał się z nauką ascetyczną filozofów pogańskich. Poszukiwania doprowadziły go jednak do bliżej nieznanego pustelnika chrześcijańskiego, dzięki któremu mógł zapoznać się z życiem monastycznym<sup>9</sup>. Niektórzy autorzy widzą w nim ucznia Jana Chryzostoma<sup>10</sup>. Osiadł w klasztorze położonym niedaleko Ancyry (dzisiejszej Ankary), gdzie pełnił funkcję przełożonego wspólnoty mnichów<sup>11</sup>. Zmarł około 430 roku. Nie wydaje się, że był pisarzem oryginalnym. Uprawianą przez niego teologię cechuje bardzo praktyczne podejście do pobożności i ascezy<sup>12</sup>. Cechy te

---

<sup>4</sup> Informacje na temat autorstwa i treści dzieła, zob. L. Nieścior, *Wstęp*, [w:] Nil z Ancyry, *Peristeria. Traktat dla mnicha Agatiusza*, Poznań 2003, s. 7-17, „Pisma Ojców Kościoła” (dalej POK), t. XXX; L. Nieścior, *Asceza chrześcijańska i filozofia w pismach Nila z Ancyry*, Poznań 2001, s. 23-24.

<sup>5</sup> Por. Focjusz, *In servum centurionis, quem Dominus sanavit*, „Patrologia Graeca” (dalej PG), 104, 213-216. Por. V. Vasey, *The social ideas of Asterius of Amasea*, „Augustinianum” XXVI (1986), s. 414.

<sup>6</sup> Por. V. Vasey, *The social ideas*, s. 414.

<sup>7</sup> Por. M. Żywczyński, *Poglądy chrześcijan IV wieku na nierówność majątkową w świecie*, „Życie i Myśl” 6 (1956), nr 3, s. 43.

<sup>8</sup> Dzieło *De vita monastica* nie zachowało się w oryginalnej, greckiej wersji, a jedynie w wersji syryjskiej z VII w. Por. L. Nieścior, *Asceza*, s. 20.

<sup>9</sup> Por. P. Bettio, *Gli scritti siraci de Nilo il Solitario*, Louvain 1983, s. 73, 75, 122; L. Nieścior, *Asceza*, s. 8; tenże, *Wstęp*, 10.

<sup>10</sup> Por. Georgius Monachus, *Chronicon* IX, 9.

<sup>11</sup> Por. K. Heussi, *Untersuchungen zu Nilus dem Asketen*, Leipzig 1917, s. 81.

uwidaczniają się również w omawianym komentarzu do przypowieści o bogaczu i Łazarzu.

\*

Dla Asteriusza istotne jest już pierwsze zdanie przypowieści mówiące o ubiorze bogacza (w. 19). Purpura i bisior są wyrazem zbytku. Normalnemu bowiem człowiekowi wystarcza zwyczajny ubiór, sporządzony z wełny na zimowe dni oraz z lnu na dni letnie. Autor podkreśla, że materiały te – wełna i len – są darami samego Boga, któremu należy okazywać nieustanną wdzięczność. Natomiast ubiory z purpury, bisioru trzeba uznać za przejaw zbytku i pychy<sup>13</sup>. Przy okazji dowiadujemy się o pewnych trendach w ówczesnej modzie ludzi bogatych. Korzystali oni z zaawansowanej sztuki tkania i przyozdabiali swoje ubiory kolorowymi wizerunkami, niby obrazami. *Na tkaninie widać lwy, pantery, niedźwiedzie, byki, psy, lasy, skały, polujących myśliwych i wszelkie inne wyobrażenia natury, właściwe sztuce malarzkiej*<sup>14</sup>. Co ciekawe, modzie tej ulegali również chrześcijanie, którzy polecali tkaczom umieszczenie na swoich ubraniach wizerunków przedstawiających sceny ewangeliczne. Można więc było zobaczyć utkane wizerunki Chrystusa wraz z uczniami, a także wybrane wydarzenia z Jego ziemskiej wędrówki: sceny z wesela w Kanie Galilejskiej (por. J 2,1-11); paralytyka, który uzdrowiony przez Chrystusa dźwiga na swoich ramionach łożo (por. Mk 2,1-12); ślepego, którego Jezus uleczył, nakładając mu na oczy błoto (por. J 9,1-7); kobietę, która przez wiele lat cierpiała na krwotok i została przez Chrystusa uzdrowiona (por. Mt 9,20-22; Mk 5,25-34); jawnogrzesznicę, której Zbawiciel przebaczył grzechy (por. J 8,3-11), i Łazarza, który został przez Jezusa wskrzeszony do życia (por. J 11,43-44)<sup>15</sup>. Choć moda ta w intencji bogatych chrześcijan była z całą pewnością wyrazem wyznawania przez nich przynależności do Chrystusa, to jednak dla Asteriusza taka forma pobożności była nie do przyjęcia. Według biskupa Amazji nie jest ona niczym innym, jak tylko ewidentnym przykładem hipokryzji i wewnętrznej pustki. Kaznodzieja potępia jednoznacznie wszystkich ludzi żyjących w zbytku i luksusie. Uważa bowiem, że *luksus rodzi się przez pomnażanie środków materialnych. Niemożliwe zaś jest gromadzenie bogactwa bez grzechu*<sup>16</sup>. Wydaje się ciekawe, że dla Asteriusza nie ma znaczenia aspekt świadectwa dawany przez wiernych ubranych w tak „ewan-

<sup>12</sup> Por. tamże, 114. Więcej informacji twórczości Nila zob. L. Nieścior, *Asceza*, s. 9-11.

<sup>13</sup> Por. Asteriusz z Amazji, *Homilia I. O bogaczu i Łazarzu z Ewangelii według św. Łukasza*. PG 40, 163-166; tłum. pol. A. Strzelecka, Święty Asteriusz z Amazji, *Homilie*, „Teologia Patrystyczna” (dalej TP), t. V (2008), s. 215-216.

<sup>14</sup> Asteriusz z Amazji, *Homilia I*. PG 40, 165-166. TP, t. V (2008), s. 217.

<sup>15</sup> Por. Asteriusz z Amazji, *Homilia I*. PG 40, 167-168. Por. P. Wygralak, *Świętego Asteriusza, biskupa Amazji, pouczenia dla bogatych*, „Vox Patrum” LII (2008), z. 2, s. 1260.

<sup>16</sup> Asteriusz z Amazji, *Homilia I*. PG 40, 169-170. TP 5, 218. R. Sierra Bravo, *El mensaje social de los Padres de la Iglesia*, s. 18-24.

gelicznie przyozdobione” ubrania. Jego zdaniem, chrześcijanin zamiast malować na swoich ubraniach wizerunki Jezusa, powinien przede wszystkim duchowo trwać przy Chrystusie, nieustannie Go uwielbiać i nosić w swoim sercu. Asteriusz wyraźnie podkreśla tu znaczenie duchowej więzi ze Zbawicielem. To ona jest podstawą wszelkich dzieł miłosierdzia<sup>17</sup>. Zachęca więc swoich słuchaczy do pogłębionego przeżywania ewangelicznego przesłania: *Nie staraj się, by mieć na szacie wizerunek paralityka, lecz poszukaj leżącego na łożu chorego, który potrzebuje pomocy. Nie spoglądaj na kobietę ciężko doświadczoną przez krwotok, lecz ulituj się nad zasmuconą wdową*<sup>18</sup>. Wypowiedź Asteriusza jest wspaniałym przykładem aktualizacji Bożego słowa. Wierni powinni być świadomi, że przesłanie ewangeliczne jest aktualne w każdych czasach. To, co zostało opisane na kartach Ewangelii, nie może być traktowane jedynie jako wspomnienie przeszłości. Ewangelia zawiera bowiem przesłanie dla współczesnego człowieka. Rozważając więc wydarzenia z życia Jezusa, jego miłość do człowieka, trzeba na miarę ludzkich możliwości naśladować Zbawiciela w codziennym życiu. Zamiast więc zdobić szaty pobożnymi obrazami, należy Ewangelię wprowadzać w życie, żyć miłością do Boga i bliźniego. Biskup Amazji podkreśla, że w postawie miłości bliźniego chodzi nie tyle o bierne oczekiwanie na potrzebującego, ile bardziej aktywne poszukiwanie ludzi potrzebujących pomocy. Stąd Asteriusz z całą mocą zachęca swoich słuchaczy: *poszukaj, ulituj się, pociesz, nakarm*. Prawdziwa miłość chrześcijańska bowiem ma z natury charakter dynamiczny, wychodzi ku potrzebującym, poszukuje ich<sup>19</sup>.

Tak Asteriusz, jak i Nil zatrzymują się w swoich komentarzach nad postacią samego Łazarza. Biskup Amazji uważa go za człowieka skromnego serca i pełnego pokory. Znosi on bowiem swoje ubóstwo dobrowolnie i ze spokojem ducha, *odważnie i wielkodusznie przyjmując też przeciwności losu*<sup>20</sup>. Nil dodaje, że Łazarz nie uważał swojej niedoli za zło. Przeciwnie w milczeniu umiłował ją jako dobro<sup>21</sup>. Dzięki temu zasługuje na uznanie go za błogosławionego, zgodnie ze słowami Chrystusa: *Błogosławieni ubodzy w duchu [...] (Mt 5,3)*. Asteriusz, akcentując takie nastawienie Łazarza, przeciwstawia je postawie wielu innych biedaków, którzy wkroczyli na drogę przestępstwa. Nie można zatem uważać, że sama bieda *wystarcza do zbawienia*<sup>22</sup>. Istotne jest bowiem, w jaki sposób człowiek przeżywa swoje ubóstwo. Biskup Amazji w tym kontekście wspomina dwie postaci biblijne: Hioba, który mimo posiadanych bogactw zachował do nich właściwy dystans, uznając je za Boże dary, i Judasza, który mimo że ubogi, mający

<sup>17</sup> Por. Asteriusz z Amazji, *Homilia I*. PG 40, 167-168.

<sup>18</sup> Asteriusz z Amazji, *Homilia I*. PG 40, 167-168. TP t. V, s. 217.

<sup>19</sup> Por. P. Wygralak, *Świętego Asteriusza*, s. 1266.

<sup>20</sup> Por. Asteriusz z Amazji, *Homilia I*. PG 40, 175-176.

<sup>21</sup> Por. Nil z Ancyry, *Peristeria IV*, 16. PG 79, 847-848.

<sup>22</sup> Asteriusz z Amazji, *Homilia I*. PG 40, 175-176. TP t. V (2008), s. 222.

wspaniały przykład pozostałych apostołów i samego Zbawiciela, zdradził swego Mistrza *ogarnięty chciwością z powodu niegodziwości serca*<sup>23</sup>. W ten sposób Asteriusz wpisuje się w nurt nauczania Ojców Kościoła, którzy powszechnie uważali, że samo ubóstwo nie wystarcza do osiągnięcia zbawienia. Ważna jest postawa człowieka wolna od pożądlivosti wobec dóbr materialnych niezależnie od tego, czy je posiada, czy też ich w ogóle nie ma<sup>24</sup>.

Opisując postać Łazarza, biskup Amazji dochodzi także do bardzo zaskakującego wniosku. Uważa, że leżący przed domem bogacza Łazarz nie miał ani nóg, ani rąk, był więc kaleką. Gdyby tak nie było, to nie doznając od bogacza żadnego wsparcia, z pewnością przeniósłby się gdzie indziej<sup>25</sup>.

Ojcowie starają się interpretować obecność Łazarza pod domem bogacza, nadając jej ostatecznie znaczenie eschatologiczne. Autor *Traktatu dla mnicha Agatiusza* podkreśla, że obecność biedaka pod domem bogacza była wyrazem zamysłu Bożego. *Bogacz nie odpędzał Łazarza od drzwi, zgodnie z zamysłem Bożym, aby leżąc nieustannie przy wejściu, przedstawiał sobą widok godny pożałowania, by z czasem bogacz jakoś zmiękł i zwrócił się ku miłosierdziu [...]*<sup>26</sup>. Owo nieustanne przebywanie Łazarza pod domem bogacza zatem nie wynikało z jego kalectwa, ale było zachętą daną przez samego Boga do czynienia dzieł miłosierdzia. Tej okazji bogacz niestety nie wykorzystał i stąd po swojej śmierci usłyszał od Abrahama słowa pełne wyrzutu: *Miałeś przed drzwiami lekarza, który uleczyłby ciebie z nieczułości, a tyś się nie wyleczył, chociaż choroba będąc jeszcze w początkowym stadium, mogła ustąpić dzięki lekarstwom*<sup>27</sup>. Łazarz, w interpretacji Nila, okazuje się więc posłanym przez Boga lekarzem, którego zadaniem było dać szansę bogaczowi na uleczenie z choroby chciwości i nieczułości. Łazarz mógł to uczynić, ponieważ był w nim obecny sam Chrystus, który powiedział: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25,40)<sup>28</sup>. Podobnie interpretuje ten fragment przypowieści biskup Amazji. Podkreśla, że widok biedaka, kaleki bez rąk i nóg, który nie potrafił wydobyć z siebie żadnego głosu, nie wzruszył bogacza. Przechodził obok Łazarza i mijał go jak leżący na drodze kamień. W ten sposób obarczał się kolej-

<sup>23</sup> Asteriusz z Amazji, *Homilia I*. PG 40, 175-176. TP t. V (2008), s. 222-223.

<sup>24</sup> Por. Klemens Aleksandryjski, *Który człowiek bogaty może być zbawiony?* 20. PG 9, 625-626. Por. także: F. Drączkowski, *Chrześcijanie wobec kultury i cywilizacji grecko-rzymskie. Stanowisko Klemensa Aleksandryjskiego*, [w:] *Chrześcijanie a życie publiczne w Cesarstwie Rzymskim III-IV w.*, red. J. Śrutwa, Lublin 1988, s. 33-62; F. Drączkowski, *Czy sprawiedliwość wystarczy?* [w:] *Patrystyczne dziedzictwo*, s. 78.

<sup>25</sup> Por. Asteriusz z Amazji, *Homilia I*. PG 40, 171-172.

<sup>26</sup> Nil z Ancyry, *Peristeria IV*, 14. PG 79, 841-842; tłum. pol. L. Nieścior, *Peristeria. Traktat dla mnicha Agatiusza*, POK 30, Poznań 2003, s. 58.

<sup>27</sup> Nil z Ancyry, *Peristeria IV*, 15. PG 79, 843-844. POK 30, s. 60.

<sup>28</sup> Por. Nil z Ancyry, *Peristeria IX*, 5. PG 79, 871-872; tamże IV, 13. PG 79, 841-842. POK 30, s. 58.

nym grzechem, który – zdaniem kaznodziei – jest nie do usprawiedliwienia<sup>29</sup>. Obaj autorzy w leżącym przed domem bogacza Łazarza widzą znak miłosiernego Boga, który daje człowiekowi wystarczająco wiele sposobności do nawrócenia i przemiany życia. Okazje te, przez człowieka niestety niewykorzystane, staną się potem podstawą aktu oskarżenia. Bogacz *nie miał słusznego wytłumaczenia na swoją obronę, iż jakoby nie widział Łazarza*<sup>30</sup>. On przecież *leżał u wejścia, niejako przed oczyma wchodzącego i wychodzącego bogacza, co tym bardziej gotowało pysznemu nieubłaganą karę*<sup>31</sup>. Mając tak wspaniałą okazję do czynienia dzieł miłosierdzia, bogacz odwracał swoje oczy. Nie chciał patrzeć na nędzę biedaka, by obraz jego ran nie obrzydził jedzenia<sup>32</sup>. Sposób, w jaki bogacz patrzył na Łazarza, świadczy o jego powierzchowności. Widział bowiem jedynie łąchmany biedaka i jego rany, a nie zadał sobie trudu, aby zobaczyć tego, co najważniejsze – ludzkiego wnętrza Łazarza. Pisze Nil: *nie widział purpury ukrytej wewnątrz, która wskazuje, że jest on królem, drwi z marnego ubioru, a nie spostrzega godności obrazu [Bożego]; bierze pod uwagę brud cielesny, a nie myśli o czystości duchowej*<sup>33</sup>. Ta purpura ukryta wewnątrz Łazarza, świadcząca o jego wielkości, odnosi się z pewnością do purpury, którą przyodziewał się bogacz. W ten sposób Nil, wskazując po raz kolejny na duchową pustkę bogacza i głębię ducha Łazarza, wskazał swoim czytelnikom, że nie szata zdobi człowieka, lecz co najcenniejsze jest w jego wnętrzu. Podobne refleksje o godności Łazarza snuje również Asteriusz. Według niego biedak jest przede wszystkim obrazem Bożym, uczynionym *ręką najznakomitszego Artysty i Stwórcy świata*<sup>34</sup>. Pogardzanie Łazarzem było więc pogardzaniem dzieła Boga Stwórcy.

Obaj autorzy podkreślają, komentując kolejny werset przypowieści (w. 21), że bogacz okazał się nawet bardziej nieczuły aniżeli psy, które lizały jego wrzody. One, choć pozbawione ludzkiego umysłu, pielegnowały Łazarza. Czyniły tak, gdyż uznały go za spokrewnionego ze sobą, podobnie jak one, oczekującego na okruszyny ze stołu bogacza<sup>35</sup>. Asteriusz, wykorzystując opis zachowania psów wobec Łazarza, dokonuje bardzo surowej oceny postawy bogacza. Nie potrafił on *zlitować się nad kimś cierpiącym z głodu i choroby, jest niczym pozbawione rozumu zwierzę, które zgoła bezpodstawnie przybrało kształt człowieka, oszukując celowo naturę*. Chociaż bogacz ma ludzką naturę, to jednak ostatecznie nie jest jej godzien. Zachowuje się bowiem gorzej aniżeli bezrozumne zwierzęta,

<sup>29</sup> Por. Asteriusz z Amazji, *Homilia I*. PG 40, 171-172.

<sup>30</sup> Nil z Ancyry, *Peristeria IV*, 14. PG 79, 841-842. POK 30, s. 58.

<sup>31</sup> Asteriusz z Amazji, *Homilia I*. PG 40, 171-172. TP t. V (2008), s. 220.

<sup>32</sup> Por. Nil z Ancyry, *Peristeria IV*, 14. PG 79, 841-842.

<sup>33</sup> Nil z Ancyry, *Peristeria IX*, 5. PG 79, 871-872. POK 30, s. 81.

<sup>34</sup> Asteriusz z Amazji, *Homilia I*. PG 40, 171-172. TP t. V (2008), s. 220.

<sup>35</sup> Nil z Ancyry, *Peristeria IV*, 14. PG 79, 841-842. POK 30, s. 59.

które często okazują sobie wzajemnie współczucie<sup>36</sup>. Asteriusz podaje tu przykład świń, wołów i żurawi, które reagują na cierpienie i śmierć swoich „towarzyszy”<sup>37</sup>. Tymczasem człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga jako rozumny, dobry i łagodny, nie potrafi wzbudzić w sobie postawy miłosierdzia i współczucia, postępuje więc wbrew swojej naturze<sup>38</sup>. Asteriusz, wskazując na wyposażenie człowieka dane mu w akcie stworzenia, chce z całą pewnością podkreślić tym większą winę ewangelicznego bogacza. Każde obojętne przejście obok Łazarza było pomnażaniem popełnionego grzechu braku miłości. I nie ma tu możliwości żadnego usprawiedliwienia.

Interesującą i wartą odnotowania obserwację dotyczącą postawy bogacza wobec Łazarza poczynił Nil z Ancyry. Zauważył, że bogacz nie usunął spod swoich drzwi ani biedaka, ani też psów, choć ich obecność była dla niego uciążliwa. Taka postawa przekonuje, że także *w ludziach złych jest jeszcze jakaś iskra szlachetności naturalnej*<sup>39</sup>. W ten sposób egzegeta wyznał prawdę o naturalnym dobru człowieka, wynikającym z bycia stworzeniem Bożym. Stwórca wpisał w naturę człowieka dobro. I choć on zaprzecza temu swoim życiem, to jednak iskra naturalnej dobroci w pewnych czynach i tak się pojawia.

Nil, rozważając postępowanie obu bohaterów przypowieści, zauważa, podobnie jak Jan Chryzostom, że za życia nosili oni maski podobne do tych, które noszą aktorzy na scenie: Łazarz ubóstwa, bogacz bogactwa. Wskutek tego ich prawdziwe oblicza były zakryte. Obaj staną w prawdzie dopiero po śmierci, kiedy zdejmą maski<sup>40</sup>.

Osobne miejsce w swoich komentarzach poświęcają obaj egzegeci kolejnej części przypowieści opisaną przez św. Łukasza w wersety 22-31. Umiera tak Łazarz, jak i ów bogacz. Następuje więc czas sądu i odpłaty za czyny popełnione w czasie ziemskiego żywota. Asteriusz podkreśla, że Chrystus w swojej przypowieści wyraźnie odróżnił to, w jaki sposób do życia wiecznego przechodzą Łazarz i bogacz. Ten pierwszy niesiony przez samych aniołów spoczywa w nagrodę na łonie Abrahama. Szczegółową kwestią podjętą przez Asteriusza, którą w zasadzie pomija Nil, jest znaczenie terminu *łono Abrahama*. Nie należy interpretować go dosłownie. Przyjęcie na *łono Abrahama* należy rozumieć w sposób duchowy. To Abraham przyjmuje do radości wiecznej wszystkich, którzy za życia wiedli życie sprawiedliwe i prawe. W tym miejscu biskup Amazji wchodzi

<sup>36</sup> Por. Nil z Ancyry, *Peristeria* IV, 16. PG 79, 847-848.

<sup>37</sup> Por. Asteriusz z Amazji, *Homilia* I. PG 40, 171-172; P. Wygralak, *Problematyka duszpasterska w wybranych kazaniach świętego Asteriusza z Amazji*, [w:] *Mysł teologiczna Jana Chryzostoma*, TP t. V (2008), s. 207.

<sup>38</sup> Por. L. Nieścior, *Wstęp*, POK 30, s. 20.

<sup>39</sup> Nil z Ancyry, *Peristeria* IX, 4. PG 79, 869-870. POK 30, s. 80.

<sup>40</sup> Por. Nil z Ancyry, *Peristeria* IV, 14. PG 79, 841-842; Jan Chryzostom, *De Lazaro* PG 48, 986; L. Nieścior, przypis 46, POK 30, s. 59.

w swoisty dialog z ewangelistą Łukaszem, zastanawiając się, dlaczego umieścić tu postać Abrahama, skoro znamy więcej świętych postaci, jak np. Noe czy Enoch. Zdaniem biskupa Amazji, wybór Abrahama jest jak najbardziej uzasadniony. Patriarcha bowiem jako jedyny dostąpił szczególnej łaski objawienia Chrystusa w misterium Trójcy Świętej, *gdy podejmował gościnną trzech aniołów pod postaciami trzech wędrujących mężów*<sup>41</sup>. Tak więc Łazarz został przyjęty na *łono Abrahama*, ale należy w tym dostrzec przyjęcie przez samego Chrystusa, który – zgodnie ze znaną genealogią – podług ciała jest potomkiem Abrahama. Ostatecznie zatem tym, który przyjmuje do bezpiecznego portu zbawienia, jest Chrystus. On to *jest sędzią i wynagradza cnotę, a przywołując sprawiedliwych swoim delikatnym i spokojnym głosem, powiada: „Pójdźcie błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was (Mt 25,34)*<sup>42</sup>.

Natomiast bogacz kończy w taki sam sposób, w jaki żył: *został pogrzebany w ziemi, gdyż ciałem, jak i duszą był człowiekiem ziemskim*<sup>43</sup>. W ciągu życia był bowiem tak bardzo zapatrzony w dobra materialne, że nawet godność swojej duszy *zniżył ku rzeczom materialnym* i nie zostawiając po sobie niczego godnego pamięci potomnych, kończy bogacz jak zwierzę. Ciało jego zostaje pogrzebane w ziemi, zaś dusza trafia do piekła<sup>44</sup>. Biskup Amazji w swoim komentarzu przejścia bogacza do wiecznego potępienia nie wspomina ani słowem o sądzie Bożym. Decyzja o losie człowieka po śmierci wynika wprost z jego ziemskiego postępowania. Bogacz zachowywał się w ziemskim życiu jak głupiec, który myślał jedynie o sobie, pogardzając innymi. Po śmierci więc stracił wszystko, co drugim zabrał<sup>45</sup>. Jego ręce okazały się puste. Nil z Ancyry w swoim komentarzu szerzej aniżeli biskup Amazji opracował część eschatologiczną przypowieści dotyczącą odpłaty w wieczności za życie ziemskie. Użyta przez niego forma sprawia wrażenie swoistego rachunku sumienia, który autor *Traktatu* czyni bogaczowi. Przywołuje więc wszystkie możliwości, jakie dane były bogaczowi za ziemskiego życia, aby mógł zasłużyć sobie na szczęście wieczne. Przypomina przy tym, że to za ziemskiego życia człowiek szykuje sobie los po śmierci. Egzegeta zwraca się do potępionego już bogacza: *Miłosierdzie bowiem, którego spodziewasz się obecnie, jest owocem tamtego zasiewu. [...] teraz usiłujesz żąć, czegoś nie zasiał, i zebrać, czegoś nie rozsypał, i wziąć, czegoś nie położył*<sup>46</sup>. I wylicza Nil wszystkie grzechy i zaniedbania bogacza wobec Łazarza. Wykazuje jednoznacznie, podobnie jak uczynił to Asteriusz, że czas zasługiwania i czas przemiany kończy się z chwilą śmierci. Ktoś, kto za życia nie okazywał miło-

<sup>41</sup> Asteriusz z Amazji, *Homilia* I. PG 40, 173-174. TP t. V (2008), s. 221.

<sup>42</sup> Asteriusz z Amazji, *Homilia* I. PG 40, 175-176. TP t. V (2008), s. 222.

<sup>43</sup> Asteriusz z Amazji, *Homilia* I. PG 40, 177-178. TP t. V (2008), s. 223.

<sup>44</sup> Por. Tamże.

<sup>45</sup> Por. Tamże.

<sup>46</sup> Nil z Ancyry, *Peristeria* IV, 15. PG 79, 843-844. POK 30, s. 60.



sierdzia, nie może liczyć na nie po swojej śmierci. W momencie śmierci człowiek zostaje poddany sądowi, który jest sprawiedliwy i nieubłagany. *Teraz w milczeniu znoś karę, bo na nic się nie przyda błaganie potępionego po ogłoszeniu Boskiego wyroku. Wtedy był czas miłosierdzia i przebaczenia, a teraz – nieprzekupnego i sprawiedliwego sądu; wtedy był czas pobłażania, a teraz – odpłaty za dobre czy złe uczynki: wtedy był stadion, walki, ćwiczenia, a teraz – wynagrodzenie za trudy. Kto tam zwyciężył, tu otrzymuje wieniec*<sup>47</sup>. Nil w swoim komentarzu odnosi się wyraźnie do wyznania św. Pawła, który życie człowieka porównuje do zawodów, a nagrodę wieczną do wieńca zwycięzcy<sup>48</sup>. Czas ziemskiego życia jest czasem pokuty, a wylane łzy żalu nakłaniają Sędziego do okazania łaskawości. Po śmierci natomiast zgodnie ze słowami św. Jakuba 2,13: *będzie to sąd nieubłagany dla tego, kto nie czynił miłosierdzia, czeka człowieka wyrok surowy i bezlitosny*<sup>49</sup>. Dla Bożego sądu nie mają znaczenia także ziemskie godności. Mnich z Ancyry napisze, że rzeczywistość po śmierci *nie zna minionego dostojęstwa, [...] ale wszystkich z jednakowym szacunkiem zabiera na sąd i rozpoznaje godność nie po tym, co się o sobie sądzi, ale po tym, czego się naprawdę dokonało dzięki cnocie*<sup>50</sup>. Tak więc dla losów człowieka po śmierci fundamentalne znaczenie ma czas ziemskiej wędrówki. Tu jest miejsce, czas i możliwości zasługiwania sobie miłosierdziem wobec ubogich na Boże miłosierdzie po śmierci.

Obaj autorzy są przekonani, że czas zasługiwania kończy się z chwilą śmierci. Los wieczny człowieka jest rozstrzygnięty. Opierają się na kolejnym fragmencie przypowieści (w. 24-26), w którym opisany jest dialog pomiędzy potępionym bogaczem a Abrahamem. Bogacz prosi Abrahama, aby ten, litując się, zezwolił Łazarzowi ochłodzić palący się w ogniu język. Nil z Ancyry, komentując ten fragment, odnosi się do ziemskiego życia bogacza i Łazarza i wskazuje na odwrócenie sytuacji bohaterów przypowieści po ich śmierci. Ten, który przedtem brzydził się okrytym wrzodami ciałem biedaka, teraz błaga go, aby ochłodził jego palący się w ogniu piekielnym język palcem umaczanym w wodzie. Taka postawa bogacza, który domaga się pomocy od Łazarza, oburza egzegetę<sup>51</sup>. Asteriusz będzie kpił z postawy bogacza, mówiąc, że lamentuje jak stara baba<sup>52</sup>. W dalszej części komentarza mnich z Ancyry zastanawia się, dlaczego Abraham nie wchodzi w dłuższy dialog z potępionym bogaczem, dlaczego nie wypomni mu wszystkich jego złych czynów, braku miłosierdzia wobec Łazarza. Ta część komentarza, będąc owocem głębokiej refleksji jej autora, jest dobrze przemyślanym

<sup>47</sup> Nil z Ancyry, *Peristeria* IV, 15. PG 79, 845-846. POK 30, s. 61.

<sup>48</sup> Por. 2 Tm 4, 7-8.

<sup>49</sup> Nil z Ancyry, *Peristeria* IV, 15. PG 79, 845-846. POK 30, s. 61.

<sup>50</sup> Nil z Ancyry, *Peristeria* IV, 16. PG 79, 847-848. POK 30, s. 62.

<sup>51</sup> Por. Nil z Ancyry, *Peristeria* IV, 14. PG 79, 841-842.

<sup>52</sup> Por. Asteriusz z Amazji, *Homilia* I. PG 40, 177-178. TP t. V (2008), s. 223.

rachunkiem sumienia dedykowanym wszystkim, którzy za życia ziemskiego posiadają dobra doczesne. Muszą oni zdawać sobie sprawę, że nie może po śmierci liczyć na miłosierdzie ten, kto nie praktykował go za ziemskiego życia. Dlatego też bogacz usłyszał od Abrahama jedynie te słowa: *Wspomnij synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę* (Łk 16,25)<sup>53</sup>.

W ostatniej części przypowieści mowa jest o tym, że pomiędzy miejscem pobytu Abrahama i Łazarza a piekłem, w którym przebywa bogacz, rozciąga się ogromna przepaść, *tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać* (Łk 16,26). Asteriusz wskazuje, że oddziela ona pokutujących od radujących się niebieską chwałą sprawiedliwych. Nie można tej przepaści rozumieć dosłownie jako głębokiego rowu wykopanego przez aniołów, ale należy ją pojmować na sposób duchowy, zgodnie ze słowami proroka Izajasz 59,1-2: *Czyżby ręka Pańska nie może ocalić? Albo słuch Jego tak przytępiony, że nie może usłyszeć? Zaiste grzechy wasze oddzielają was od Boga*<sup>54</sup>. Zatem przepaść ta symbolizuje grzechy popełnione przez człowieka, które niczym rów nie do przebycia oddzielają grzesznika od Boga. Po śmierci nie ma już żadnej możliwości przekroczenia tej przepaści.

Na koniec warto zauważyć, że ani Asteriusz, ani Nil nie odnoszą się do ostatnich fragmentów przypowieści (w. 29-31), w których bogacz prosił Abrahama, by ten posłał Łazarza do ciągle jeszcze żyjących jego braci.

\*

1. Interpretacje przypowieści o bogaczu i Łazarzu dokonane przez Asteriusza z Amazji i Nila z Ancyry wzajemnie się uzupełniają i niosą ze sobą podobne przesłanie mające wyraźnie duszpasterski charakter.
2. Obu autorom zależało przede wszystkim na pouczeniu tych bogatych chrześcijan, którzy pozostawali obojętni na cierpienia ubogich współbraci w wierze. Zachęcali więc wiernych do szczerzej i dogłębnej refleksji nad postawą wobec posiadanych dóbr materialnych. Należy podkreślić, że nie starali się tym samym zmienić obowiązującego porządku społecznego i nie negowali, podobnie jak inni ojcowie tego okresu, prawa do własności prywatnej.
3. Komentując przypowieść o bogaczu i Łazarzu, Asteriusz z Amazji i Nil z Ancyry dochodzą do następujących wniosków:
  - Bogactwo nie jest przeszkodą na drodze do szczęścia wiecznego.
  - Ubóstwo nie jest gwarantem osiągnięcia radości wiecznej.

<sup>53</sup> Por. Nil z Ancyry, *Peristeria* IV, 16. PG 79, 845-846.

<sup>54</sup> Por. Asteriusz z Amazji, *Homilia* I. PG 40, 179-180.

- Istotna w życiu człowieka jest postawa wobec dóbr materialnych. Tak bogaty, jak i biedny może osiągnąć szczęście wieczne, jeśli wyzbędzie się ich pożądlivosti.
- Człowiek bogaty jest zobowiązany do okazywania pomocy materialnej ludziom ubogim.
- Każdy biedny jest dla bogatego darem Bożego miłosierdzia. W ten sposób Ojciec Niebieski umożliwia bogatym wypełnienie przykazania miłości bliźniego.
- Nie może liczyć na miłosierdzie w dniu sądu ten, kto za ziemskiego życia nie był miłosierny wobec swoich współbraci.
- Czas zasługiwania na życie wieczne kończy się z chwilą śmierci.
- Jedynie wartościowe i pożyteczne w życiu ziemskim jest to, co człowiek daje w imię dobroczynności.
- W komentarzach do przypowieści brak jakiegokolwiek wzmianki o czyścicu.

Postawione wnioski w całości mieszczą się w nurcie społecznego nauczania Ojców Kościoła.

#### SUMMARY

The article presents the interpretation of the parable of Lazarus and the rich man (Lk 16,19-31), made by Asterius of Amasea and Nilus of Ancyra. Both authors represent the background of the ancient Church of the east at the turn of the 4<sup>th</sup> and 5<sup>th</sup> centuries. The exegesis presented is of a pastoral nature. The history of Lazarus and the rich man subserved both Church Fathers to edify the rich Christians of the necessity to share their goods with the poor. Mercy shown in this way will be repaid in eternal life. A rich man ought to do as much good as he can in this life, as the time is short. Forms of aid to those in need proposed by Asterius and Nilus were not to disturb the existing social order but merely to sensitize to the needs of others. The teaching presented in the commentary in question is within the strand of the social doctrine of the Church Fathers.

#### Key words

Asterius of Amasea, Nilus of Ancyra, Lazarus, Abraham's breast, poverty, wealth, mercy